GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 46. — W Czwartek dnia 23. Lutego 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 16. Lutego.

N. Cesarz i Król Jmć w przychyleniu się do prośby członka Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, kierującego wydziałem sprawiedliwości, Generała dywizyi Kosseckiego, raczył udzielić mu uwolnienie od służby wojskowéj.

Przez postanowienie z dn. 12. (24.) z. m. Jego Cesarsko-Królewska Mość mianował: P. Jozefa Lubowidzkiego, Radzcę Stanu nadzwyczajnego, Wice-Prezesa banku polskiego, Prezesem banku. P. Henryka Hr. Łubieńskiego, Dyrektora banku polskiego, Wice-Prezesem; a Benedykta Niepokojczyckiego, Naczélnika do korespondencyi zagranicznéj w banku, Dyrektorem tegoż banku.

Do wiadomości wyżéj umieszczonéj, dodać należy, że N. Cesarz i Król Jmć, uwalniając członka Rządu Generała dywizyi Kosseckiego od służby wojskowéj, udzielił mu zarazem podobnie jak Ministrowi Sekretarzowi Stanu Królestwa Polskiego, Stefanowi Hr. Grabowskiemu, pozwolenie noszenia munduru Generała Rossyjskiego.

Rzeczpospolita Krakowska.

Senat rządzący wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu: „W wykonaniu najwyższéj woli trzech Najjaśniejszych, krajem wolnego miasta Krakowa i jego okręgu opiekujących się Dworów, objawionéj sobie przez ciągle istniejącą konferencyą rezydentów tychże mocarstw, za pośrednictwem Dyrekcyi policyi i wójtów gmin, wezwał Senat rządzący wojskowych polskich do niezwłocznego terytoryum Rzeczypospolitéj opuszczenia, jakoż znaczna ich liczba okazała się wezwaniu temu powolną; g y jednak dotąd wielu jeszcze wojskowych polskich w kraju tutejszym znajduje się, a ociąganie się ich z dopełnieniem powyższego rozporządzenia, zwróciwszy na siebie uwagę Najjaśniejszych Dworów, spowodowało oneż do ponowienia najmocniejszego polecenia, aby do niezwłocznego opuszczenia W. M. Krakowa i jego okręgu znaglonymi zostali, Senat rządzący przeto, przez niniejsze obwieszczenie wzywa ostatecznie wojskowych polskich do opuszczenia kraju Rzeczypospolitéj, w terminie następującym, a mianowicie: PP. oficerów wszelkiego stopnia do dnia 16. b. m., a podoficerów i żołnierzy natychmiast bez żadnéj czasu przewłoki, za otrzymaniem stósownych od Dyrekcyi policyi paszportów, któréj dopilnowanie wykonania niniejszego postanowienia, poleconém zostaje. Jeżeliby zaś kto z wojskowych polskich posiadał paszport legalny, albo upoważnienie wydane przez

władze od których zależy', nadające mu prawo do dalszego bawienia w kraju W. M. Krakowa i jego okręgu, natedy takowe w przeciągu 24 godzin Dyrekcyi policyi miasta Krakowa zaprodukować winien będzie, dla stósownego rozpoznania i położenia na nich wizy, jeżeli takowe przez nią za dostateczne uznanemi zostaną. Ogłaszając Senat powyższą Najjaśniejszych Dworów wolę, któréj spełnienie stało się nieodzownem, spodziewa się, że wojskowi polscy, oszczędzając siebie i władz krajowych, na które włożony został obowiązek zajęcia się niezwłocznem onéjże do skutku przywiedzeniem, z upoważnieniem nawet użycia w razie potrzeby kroków zniewalających, zechcą dać przykład powolności najwyższym rozkazom, i w terminie powyżéj zakreślonym, niniejszemu ostatecznemu wezwaniu zadosyć uczynić nieomieszkają. — W Krakowie, dnia 6. Lutego 1832."

N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., d. 10. Lutego.

Sądzą, że w tych dniach powróci poseł prezydyalny związkowy Hr. Münch Bellinghausen i że naówczas względem praw druku niemieckiego, jak w ogóle względem stósunków związku niemieckiego i państw związkowych uchwalone będą ważne postanowienia. Pogłoska o mającym się zgromadzić Kongresie, przybiera większe coraz podobieństwo do prawdy. Do liczby miast proponowanych na jego zgromadzenie się wymieniają podobno i Frankfurt.

Z Coblenz, dnia 8. Lutego.

Podług wiadomości prywatnych z Rotterdamu z dnia 2. b. m. wydano władzom rozkaz nieprzypuszczania żadnego okrętu przybywającego z Tamizy, lecz odsełania wszystkich do kwarantanny koło Helvoet-Sluys.

Z Drezna, dnia 7. Lutego.

Słychać że postanowiono zwinąć gwardye gminne, utworzone w czasie rozruchów w Wrześniu 1830. r. i że w miejsce ich ma być urządzona obrona krajowa (Landwehr) podzielona na trzy klassy. Wezwanie nowego zgromadzenia Stanów nastąpi dopiero w Listopadzie, gdyż przed wydaniem nowego urządzenia miast i przed rozbiorem rozlicznych innych stósunków mianowicie względem dóbr szlacheckich, wybory niemogą być uskutecznione.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 4. Lutego.

Dnia 2. m. b. jako w dniu oczyszczenia N. Maryi Panny, oraz w dniu dorocznym wyboru Papieża J. Świątobliwość był przytomny mszy S. śpiewanéj w kaplicy pałacu apostolskiego. W tymże samym dniu odśpiewano we wszystkich kościołach, Najświętszéj Pannie poświęconych, uroczyste *Te Deum*, składając Najwyższemu winne dzięki, że pobłogosławił ojcowskim i łagodnym usiłowaniom Ojca S., pragnącego gorąco poddanym swoim przywrócić pokój i porządek, które od kilku miesięcy naruszone były. Papież indulgencyi na 100 lat udzielić raczył wszystkim tym, którzyby Najświętszą Pannę błagać chcieli, aby się zlitowała nad obłąkanymi, ich od kary odwiecznéj wybawiła i umysły poróżnionych węzłem świętéj miłości połączyła.

Dzień 2. Lut. jako dzień pierwszy doroczny wstąpienia na tron Grzegorza XVI. uroczyście obchodzono w Bononii przez odśpiewanie *Te Deum*. Wieczorem gmachy publiczne i niektóre domy prywatne były oświecone.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 9. Lutego.

Chociaż się Generał Sebastiani od pory do pory pokazuje jeszcze w Izbie Deputowanych i przytomny jest obradom Ministrów, nieobjął wszelako dotychczas teki swojéj i Panu Périer pozostaje ciągle kierowanie sprawami zewnętrznemi. Powiadają, iż on je zatrzyma aż do ukończenia dyskussyi o budżecie, ponieważ stan zdrowia Hr. Sebastianego niepozwala mu obradom i interesom Izby należytéj i natężonéj poświęcić uwagi.

Doświadczano klucz osób wszystkich w nocy d. 1. Lutego aresztowanych, i przekonano się, że te siedm drzwi i bramy Tuileryów odmykają. — Między uwięzionymi jest także niejakiś Poncelet, Kawaler lipcowy, u którego już dawniéj 7000 fr. znaleziono. Dokładniejsze, powtórne przeszukanie indywiduum tego, pokazało, że on jeszcze 7000 fr. miał u siebie w podwójnych podeszwach butów.

Z dnia 10. Lutego.

Kommissya Parów odrzuciła prawo o rozwodach, przez Izbę Deputowanych przyjęte.

Jest to rzeczą zastanowienia i nagany godną, że Izba Parów mniéj członków licząca, aniżeli Izba Deputowanych i 2 razy tylko na tydzień się zgromadzająca, większy mimo to ma budżet, potrzebując rocznie 640,000 fr., gdy tymczasem Izba Deputowanych tylko 600,000 ma sobie przeznaczone.

Powiadają, że przy posłuchaniu, które Hrabia Funchal miał u Króla, doręczając mu manifest Dom Pedra, przez tegoż z Belle-Isle wydany, N. Pan bardzo życzliwe wynurzył myśli względem powodzenia wyprawy konstytucyjnych Portugalczyków. — Dziennik jeden ultra-opozycyjny tak się odzywa: „Nikt tu niewierzy pomyślnemu wypadkowi wyprawy Dom Pedra; przekonano się, że jego manifest tyle wart, ile flota jego, t. j. że oba nic niewarte." Niemożna tronu zdobyć przez proklamacye

w duchu ulubionego juste milieu pisane, mianowicie gdy tronu tego bronią zabobon i fanatyzm.

Twierdzą, że Xięciu Tallejrandowi czyniono przełożenia, aby tekę spraw zewnętrznych przyjął, lecz nie wierzą, żeby ją miał objąć, gdyż stanowisko jego w Londynie zapewne tyle znaczy, jak Ministeryum. Podobnież mówią o konferencyi w tych dniach między P. K. Périer i Odilon Barrot odbytéj, w któréj ostatniemu ofiarowano miejsce w Ministeryum; uchylił się on wszelako od téj propozycyi.

Minister Argout miał oświadczyć jednemu z kolegów, że bunt z d. 2. Lutego łatwo mógłby taki wziąść kierunek, że niektórzy Panowie, co się tego bynajmniéj niespodziewają, głowy swoje stracą. (?) Podobno téż Par jeden w spisku tym jest uwikłany, a wiele osób wysokiéj rangi szukało w ucieczce ocalenia.

Powiadają, że Prefekt policyi, P. Gisquet, został mianowany Radzcą państwa.

Gazeta du Havre twierdzi, że kassa centralna Karolistów przeszło 12 mil. frank. ma w gotowiznie, nieliczące kass tegoż stronnictwa po Departamentach. Dla tego téż kurs złota w takiéj się utrzymuje wysokości i ztąd téż wytłómaczyć sobie można, że wichrzyciele d. 2. Lutego tyle złota przy sobie mieli.

Dzienniki i listy prywatne z Lyonu donoszą, że tam znaczna jeszcze ilość potajemnych agentów ze wzburzonych, przynajmniéj ze zniechęconych umysłów robotników korzystać usiłuje, aby ich do nowych podbudzić rozruchów, i do podniesienia buntu podobnego jak w Listopadzie. Do zabiegów Karolistów i Republikanów łączą jeszcze teraz kuszenia swoje St. Symoniści, którzy wysławszy do miasta tego kilku agentów, gorliwie się starają rozszerzyć naukę swoję, i najpierwéj na lat kilka sale do kazań, tutaj zagnieździć się zamierzają. Lyon niepowinien się tyle lękać spiskowych w łachmanach, ile tych, co w rozmaitych maskach i w eleganckim ubiorze po ulicach chodzą i do domów się wkradają. Tuszymy wszelako sobie z pewnością, że dobry duch ogółu ludności nas od kryzy powszechnéj zachowa.

Wiadomości z Wandei donoszą, że Szuanowie tam nanowo czoło podnoszą, gdyż z części Departamentu tego wojsko tam konsystujące ustąpiło. — Gazeta France meridionale głosi, że do Tuluzy przybył obcy jakiś w wspaniałym ekwipażu, który miawszy rozmowę z równie nieznajomemi osobami, pojechał do Bordeaux. Ma to być syn Marszałka Bourmont. Aby ujśdź przed śledztwem policyi, jeżdżą Karoliści od zamku do zamku, gdzie formalną utworzono pocztę, aby ich bez przeszkody daléj wyprawiać. Powiadają, że syn ten Marszałka Bourmont do Wandei się udaje, celem kierowania tamże przedsięwzięciem Szuanów.

Doniesienie dzienników niektórych, że deficyt Pana Kessnera 8 mil. wynosi, i do 9ciu mil. może jeszcze dojdzie, bardzo jest przesadzone. Wynosi on albowiem w ogóle tylko 6 mil., zaś strata poniesiona przez skarb państwa niedochodzi 5 milionów.

Na wielkim balu, danym wczoraj w Tuileryach, na który 2000 gości było zaproszonych, znajdowały się także Cesarzowa Brazylii i Królowa Donna Marya da Gloria.

Onegdaj pierwszy raz nową przedstawiono tragedyą przez C. Delavigne, pod tytułem: „Ludwik XI.“, którą reprezentacyą Król sam i rodzina dostojna bytnością swoją zaszczycić raczyli. Dzieło, wyjąwszy tylko niektóre rozwlekłości w 5tym akcie, najżywsze zyskało oklaski. Pan Ligier rolę Króla Ludwika grał doskonale.

Z Besançon pisano do Generała Ramorino upraszając go, aby liczbę wymienił Polaków, którzyby chcieli, aby ich przyjęto po domach zupełnie jako członków familii, za synów i braci. Zgłosiły się w téj mierze do Generała osoby znakomite i czcigodne. Między innemi w liście tym te czytamy wyrazy: „Chętnie przyjmiemy ich na lat 2, 3, 6 — owszém na zawsze, jeśli im powrót do nieszczęśliwéj ojczyzny zostanie zabroniony.“ — — — Generał Ramorino, na rozkaz Napoleona w Lyceum w Versaille wychowany, nietylko jest dowódzcą mężnym i zdecydowanym, lecz posiada téż wyborne wiadomości matematyczne i wielką znajomość w sprawach administracyi i organizacyi. Pod jego rozkazami było 22,000 Polaków; 4000 jazdy, a 18,000 piechoty. Miał on więc sposobność poznania wielu Polaków. Oficerów i szeregowych polskich szanuje on w najwyższym stopniu i mówi o poświęceniu się ich w sprawie za świętą przez nich poczytanéj z największém uniesieniem i zadziwieniem. Często przytacza przykłady waleczności polskiéj, wszystkich słuchaczy w zadziwienie wprawiające; stanowią téż one najgłówniejszy i najmilszy przedmiot konwersacyi jego. Większe atoli jeszcze wznieciły w nim zadziwienie Polki, dla których żadna ofiara niebyła zanadto wielką. Przyjaciele Generała i wszyscy, co Polakom dobrze życzą i narodowi temu winny oddają hołd uszanowania, upraszają Generała, aby rysy charakteryzujące Polaków za ojczyznę swoję poległych, i przed ostatnią zgubą uszłych, podał potomności. Wyda więc Generał pamiętniki o wyprawie swojéj w Pol-

sce, w których téż zamieści pojedyńcze anegdoty, znamionujące naród nieszczęśliwy.

(Gazeta Vossa.)

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8. Lutego.

Lord Grey zapewniał dzisiaj powtórnie członków Izby Wyższéj, iż najniezawodniéj ratyfikacya wielkich mocarstw wkrótce nadejdzie. — Nasz nowy Minister wojny Sir John Hobhouse dziziaj 7my raz został obrany członkiem parlamentu dla Westminsteru.

Gazety dzisiejsze udzielają opis drogi, którą Sir Walter Scott przedsięwziąźć zamyśla. Z Włoch chce on z najstarszym synem swoim, Majorem w 15tym pułku huzarów i z Panną Anną, córką niezamężną, zwiedzić Wiedeń, Pragę, Karlsbad, Monachium, Lipsk i inne znakomite miasta Niemiec. Młodszy syn Waltera Scotta, Pan Karol Scott, jest Sekretarzem legacyi naszéj w Neapolu, a jego starsza córka poszła za literata Lockhardt w Szkocyi. Pan Walter Scott jest wdowcem od r. 1826.; zmarła żona jego była rodem z Lyonu. Xiążę Esterhazy nareszcie ztąd odjechał; przedmiotem wszelako podróży téj są tylko interesa familijne.

Kuryer donosi, że Lord Althorp aby większą dać powagę oświadczeniu swemu w Parlamencie, że wydatki w roku przyszłym znacznie mają być zmniejszone, wielu urzędnikom floty i wydziału prowiantu oznajmić kazał, że pensye ich o połowę zostaną zmniejszone, dopóki się każdemu podług możności inna posada niedostanie.

Kuryer donosi: Krąży tu pogłoska o zmianie w gabinecie nastąpić mającéj. Podobno P. Stanlej urząd swój Sekretarza państwa Irlandyi złoży w ręce Pana Ellice, który dotychczas był umieszczony w Izbie skarbu. Wiadomość atoli wymieniona niema pewnéj poręki.

Podług gazet z Quebec dochodzących 14. Grudnia z. r., Pułkownik Elliot podał zgromadzeniu prawodawczemu Wyższéj Kanady projekt połączenia z tą prowincyą Montrealu, i plan ten wielkiéj używa popularności pomiędzy krajowcami.

Podług wiadomości z Madras z d. 4. Września, wieść która się była rozeszła o śmierci Króla Alwy zupełnie jest fałszywą. Król mocno był tylko chorym, co zupełnie przerwało tok spraw, gdy Ministrowie nic sami przedsiębrać nie śmieli.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 22. Lutego 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	10	—	—	2	12	6
Żyto . . .	1	15	—	—	1	17	6
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	6
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	17	6
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ℔. . .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ℔ . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	22	6

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 16. Lutego 1832.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	15	—	i	2	2	6
Zyto . . .	2	3	9	-	1	27	6
Jęczmień wielki	1	16	3	-	1	10	—
Jęczmień mały	1	16	3	-	1	10	—
Owies . . .	1	5	—	-	—	28	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	27	6	i	2	12	6
Zyto . . .	2	6	3	-	2	—	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	—	—	-	—	—	—
Groch . . .	2	—	—	-	1	25	—
Kopa słomy .	6	10	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	5.	—	-	—	20	—